

## Moda na karnawał 2012

Karnawał to najlepszy czas, żeby zaszałeć i wyglądać naprawdę wyjątkowo. Nie trzeba się przejmować, że w jakiś sposób się przesadzi. Jeżeli w ogóle warto kierować się jakimiś regułami przy wyborze swojego karnawałowego wizerunku, to mogą to być aktualne trendy w modzie. Oczywiście co roku zmieniają się one trochę, trzeba więc być z nimi na bieżąco.

### Co ubrać na karnawałową imprezę?

Sklepowe wieszaki uginają się od ilości sukienek proponowanych na karnawał. Mnogość fasonów, kolorów i wzorów przyprawia o prawdziwy zawrót głowy. Którą kreację wybrać? Przede wszystkim tę, która najbardziej nam odpowiada i w której czujemy się dobrze. Wszak nie ma nic gorszego niż niewygodna kreacja wieczorowa, która potrafi nam zepsuć całą zabawę. W karnawale 2012 obowiązują kilka najmocniejszych trendów.

### CEKINY

Cekiny rozpanoszyły się na dobre. Migoczą już nie tylko na wieczorowych kopertówkach i butach, ale też na sukienkach. Dla blyszczących dodatków, wyszywanych cekinami, doskonałym tem są proste, jednolite sukienki. Jeśli jesteś bardziej odważna, zainwestuj w cekinową sukienkę.

### KORONKI

Koronka to świetny pomysł na eleganckie wyjście czy bal. Sprawdza się niemal zawsze, sama w sobie jest tak dekoracyjna, że w zasadzie nie wymaga żadnych dodatkowych ozdób. Lubi towarzystwo gładkich tkanin i nie znosi, kiedy uzupełniamy ją krzykliwą biżuterią.

### ZŁOTO

Złoto zawsze było synonimem luksusu – dlatego w karnawale bardzo odważnie pojawia się na imprezach. Mała czarna? Niekoniecznie! W tym karnawale z powodzeniem może ją zastąpić mała złota. Do tego obowiązkowo złote sandały na szpilce. Takie kreacje nie wymagają już wielu biżuteryjnych dodatków.

### CZERWIĘŃ

Bez względu na to, czy wybierasz się na eleganckie przyjęcie, czy bardziej luźną imprezę, zdecydowanie możesz postawić na czerwony kolor. Czerwona sukienka będzie wyróżniać się na tle innych kreacji. Jeśli chodzi o krój, panuje tutaj dość duża dowolność - fason sukienki uzależniony może być od upodobań, figury, okazji itd. Najważniejsze, by była szykowna i wprawiała jej właścicielkę w dobre samopoczucie.

### KROPKI

Grochy, groszki, kropki i kropeczki święciły swe triumfy w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego stulecia. Jest to moda



„retro”, która wróciła w wielkim stylu. Wielkość grochów na sukience uzależniona powinna być od figury właścicielki. Im kobieta jest bardziej puzysta i ma większe krągłości, tym deseń groszków na sukience powinien być mniejszy.

### Jaka fryzura będzie najmłodniejsza w karnawale 2012?

O wypowiedź poprosiliśmy p. Beatę Sembercką (salon „Beata”, Powstańców Wielkopolskich 1 w Ostrzeszowie - Rynek)

Wybór twarzowej i modnej fryzury to niezwykle istotna kwestia – piękne uczesanie stanowi uwiarygodnienie naszej stylizacji i dodaje nam bez wątpienia uroku i piękna. Wśród trendów w zakresie fryzur na karnawał 2012 znajdziemy znane już i modne od pewnego czasu fryzury oraz zaskakujące powroty uczesań sprzed lat 60-tych i 70-tych, których symbolem była m.in. Brigitte Bardot.

Wciąż modne są naturalne, rozpuszczone hollywoodzkie loki i fale, połączone z elementami warkoczy i plecionek, które każdej kobiecie dodadzą dziewczęcego wdzięku. Najmłodniejsze fale i loki mają przypominać te najbardziej naturalne, niemal czesane przez wiatr, ingerencja lokówki, lakieru ma być jak najmniej widoczna. Ładnie wyglądają także loki i fale kręcone na dużych wałkach lub papilotach. Jeśli mamy gęste, ładne włosy, możemy je rozpuścić, natomiast cieńsze włosy upinamy w fantazyjny kok. Kręcone lub pośladowane włosy upinamy wsuwkami w nieco niedbały, chaotyczny sposób. Kok musi być nieco luźny, idealnie proste, gładkie fryzury nie są modne w tym karnawale. Jeśli chcemy być naprawdę modne, a mamy proste i gęste włosy, spróbujmy uczesać się na „bardotkę”. Fryzura ta idealnie pasuje paniom, które mają dłuższą, asymetryczną grzywkę. Na głowie robimy krótki przedziałek (4-5cm), a podtapirowane włosy zaczesujemy do tyłu – obowiązkowym elementem tej fryzury jest lekko natapirowana bombka.

Dokończenie na str. 12.

Organizujemy:  
zabawy karnawałowe,  
wesela, komunie  
i inne imprezy  
okolicznościowe.

Sala Bankietowa

**ARKADIA**

Obiady abonamentowe  
- 8zł,  
z dowozem 10zł.

Ostrzeszów,  
al. Wojska Polskiego 12  
tel. 695 951 725

**Zapisy na kursy językowe**

**nova centrum**  
Szkoła Języków Obcych

**ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI**

Uczymy na 10 poziomach zaawansowania.

**UWAGA!** Tworzymy nowe grupy dla osób dorosłych początkujących. Lekcje dla początkujących rozpoczynają się od 1 lutego.

Prowadzimy również lekcje w grupach zamkniętych oraz lekcje indywidualne.

Tylko w styczniu zapisując się na kurs otrzymasz **PODRĘCZNIK GRATIS!**

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10, tel. 62 730 11 88  
[www.novacentrum.pl](http://www.novacentrum.pl)

## SONDA

## Karnawał

rozm. A. Pisula  
fot. A. Halamunda



**Ewelina Dera**  
uczennica ZS nr 1

Karnawał to czas studiów – niebawem będę się bawić właśnie na studiówce – mam nadzieję, że impreza będzie udana. Poza tym w tym roku raczej nie będę nigdzie więcej imprezować, może jedynie w ostatki, ale na razie nie wiem, gdzie – jest sporo imprez w okolicy, więc będzie z czego wybierać.

Żeby impreza była udana, najważniejsze jest dobre towarzystwo i dobre samopoczucie. Kobiety na pewno, by nieźle się bawić, potrzebują odpowiedniej kreacji. Teraz modne są sukienki w żywych kolorach – ja na studiówkę mam już wszystko gotowe. Ludzie lubią się zabawiać, bo to dobry pomysł na rozzerwanie się, ucieczkę od codziennych problemów. Ja, jeśli tylko mam okazję, to korzystam, i chodzę na różne imprezy.



**Marzena Żłobińska**  
opiekuje się dzieckiem

W tegorocznym karnawale nie będę nigdzie imprezować, przeważnie ten czas spędzam z dzieckiem w domu – gdy ma się małe dziecko, to nie ma okazji, by poszaleć na imprezach. Przy dziecku właściwie nie ma różnicy, czy jest karnawał, czy go nie ma – dla mnie te dni się niczym nie różnią. Myślę jednak, że ludzie lubią się bawić, jeśli ktoś ma na to czas i pieniądze, to czemu ma siedzieć w domu. Gdybym mogła, to chętnie wybrałabym się na jakiś wieczorek, w gronie znajomych i rodziny – im więcej znajomych osób, tym zabawa bardziej udana. Ważny jest też oczywiście dobry humor. Miło wspominać sylwestrowe imprezy, na które chodziliśmy z mężem jeszcze w okresie narzeczeństwa – zawsze były udane.



**Mirosława Bielicka**  
emerytka

Aktualnie okres karnawału nie różni się dla mnie niczym od zwykłych dni. Kiedyś bywałam na jakichś zabawach, teraz jedynie spotkania towarzyskie ze znajomymi. Miłe towarzystwo jest bardzo ważne; by zabawa była udana, niezbędne też jest zdrowie, bo jak tego zabraknie, to i ochoty na zabawę nie będzie. Ludzie lubią się bawić, takie teraz jednak mamy czasy, że nie zawsze to widać – brakuje pieniędzy, ludzie oszczędzają, często musi wystarczyć tzw. „domówka”. Wyjście na bal to jednak spore koszty, bo i kreacja odpowiednia musi być, i sam bal kosztuje. Ale w domu też można się dobrze bawić, można też potańczyć.

Gdy byłam młodsza, chodziłabym z mężem na zakładowe zabawy – mam z tym związane bardzo miłe wspomnienia.



**Mariusz Kulczycki**  
nauczyciel

Zawsze w karnawale staram się wyjść z żoną gdzieś się pobawić, potańczyć – przynajmniej jedno takie wyjście zaliczamy – może to być nawet prywatka. Najważniejsze nie jest miejsce, tylko dobre towarzystwo, menu jednym będzie pasować, drugim nie. Ważny też jest dobry humor, dobre samopoczucie. Ludzie lubią się bawić, tylko że teraz wszyscy są zabiegani, każdy ma jakieś problemy. Niektórzy stawiają inne wartości ponad dobrą zabawę czy wypoczynek – niektórzy wolą zaoszczędzić, by starczyło np. na jakiś wyjazd lub coś innego.

Najlepsze imprezy karnawałowe odbywały się w mojej młodości, w czasach, gdy chodziłem do szkoły średniej – młodzież była wtedy bardziej spontaniczna. Najczęściej były to imprezy w domu, były inne czasy, wszystkiego brakowało – potrafiłbym się jednak zebrać i coś zorganizować – ludzie chcieli się bawić, nieważne było menu, ważne było to, że mogliśmy się bawić ze sobą. Teraz, niestety, ludzie są jakby sobą znudzeni.



**Roman Kątny**  
rolnik

W tym roku właściwie cały karnawał spędzam w domu, choć nie zawsze tak jest. Myślę, że wszyscy chcieliby się bawić, ale nie każdego na to stać. Karnawał w tej chwili nie różni się dla mnie niczym od zwykłych dni. Parę dobrych lat do tyłu bywałem na różnych balach, wieczorkach, zazwyczaj były to imprezy w salach strażackich. Wtedy ludzie bardziej umieli się wspólnie bawić, teraz każdy żyje sam dla siebie – chyba Zachód do nas dotarł. Żeby zabawa była udana, potrzebna jest superpartnerka i dobra muzyka – to wystarczy, żeby się wszędzie dobrze bawić, nie trzeba żadnych dodatków, które mogą zepsuć imprezę – można przypadkiem zboczyć nie na ten tor. Gdybym mógł spełnić marzenie, to najchętniej karnawał spędziłbym w ciepłych krajach.